



LEON KACZOR

Wilczyce, dnia 11 września 1948 r. ja, Pydo Kazimierz z Posterunku MO w Wilczycach, działając na mocy: polecenia obywatela Wiceprokuratora, wydanego na podstawie art. 20 przepisów wprowadzających KPK, art. 257 KPK z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu, zachowując formalności wymienione w art. 235–240, 258 i 259 KPK, w obecności świadka Gondka Feliksa, którego uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swym podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienioną w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o: ważności przysięgi złożył przepisaną przysięgę, prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 KPK, odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 KK oświadczył:

Imię i nazwisko	Leon Kaczor
Imiona rodziców	Karol i Katarzyna
Wiek	52 lata
Miejsce urodzenia	Dobrocice, gm. Wilczyce
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	ślusarz
Miejsce zamieszkania	Pielaszów, gm. Wilczyce, pow. Sandomierz
Stosunek do stron	obcy

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest, co następuje: W miesiącu czerwcu 1944 r. przyjechali do gromady Pielaszów Ukraińcy, którzy dokonali napadu na mój dom, gdzie to pobili mnie krwawo i zabrali mnie i Smolarskiego Jana, i wieźli nas w kierunku Kleczanowa. W drodze Smolarski Jan usiłował uciec, za którym to oddali kilkakrotnie strzały i zastrzelili go. Mnie prowadzili dalej do Kleczanowa.



Między Dobrociami a Kleczanowem organizacja niepodległościowa nasza zaatakowała tych Ukraińców gradem kul, w wyniku czego Ukraińcy – część ich zbiegła, część została przy aresztowanych, tak że po upływie 40 minut czasu Ukraińcy zabrali nas i powieźli dalej do Kleczanowa, skąd byliśmy przetransportowani do Sandomierza i na 4. dzień zostaliśmy zwolnieni przez Niemców. W roku 1943, jak mi wiadomo, został zamordowany Sabat Jan, byłej gromady Pielaszów, przez karną ekspedycję, prowadzoną przez SS, żandarmerię niemiecką.

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.